





osmi 127, to z dniem 31. grudnia 1889 liczyło Towarzystwo pryncypałów 331, towarzyszy 401, robotników 145, osmi 174, uczenie 127, razem 1.177 osób, a więc w ciągu lat 3 przybyło 536 członków.

Przytem okazuje się, iż w ciągu 3 lat uzyskało karty przemysłowe 105 członków, a złożyło 42. Przeważnie zapory rozwiolenianiu się fuzerów wkraczaniu w prawa członków uprawnionych, handlarzy i konfekcjonistów wykazują dochody z grzywien na rzecz Kasy chorych w kwocie 230 zł., a to od 1. stycznia 1887 do 31. grudnia 1889. Przechar piędziętych bardzo wielu zostało ukaranych aresztem.

Przełożeni starają się również zapobiegać coraz bardziej wzrastającej nędzy przez udzielanie stałych i jednorazowych zapomóg najbardziej potrzebującym.

Przełożeni zamknęli rachunki za r. 1889, wykazując wzrost majątku w porównaniu ze stanem z 31. grudnia 1888 r. o zł. 1.206, zmniejszenie się zaś wydatków w porównaniu z dawnymi latami o 400 zł. Majątek stowarzyszenia wynosi 2.291 zł. 60 ct. — prócz tego Stowarzyszenie posiada na akcji Banku ratunkowego w Poznaniu 50 zł. oraz kasę Werthaimowską, przedstawiającą wartość 75 zł., a zakupioną w r. 1888, oprócz inwentarza nieruchomości, w dawnych latach już wykazanego.

**Sprawozdanie lwowskiej komisji towarzystwa opieki nad weteranami polskimi z r. 1831 za czas od 7. do 31. stycznia br.:**

Dochody: Artur hr. Gołuchowski 50, Henryk Kraszewski rocznie 12, Salachic, który wziął wynagrodzenie za propinację 10. A. S. za spóźnienie się na ulogę Lindego 3, przez delegata Władysława Karwowskiego w Brzeżanach: Józef Jędrzejowicz i Franciszek Wołski po 3, Wincenty Podlewski 2, Andrzej Cwiński, Ferdynand Szydłowski, dr. Stan. Schätzl, Marech i Wł. Karwowski po 1, dr. Stern i Janowski po 50 ct., przez redakcję *Przeglądu* 23, ogółem wypłynęło 112 zł.

W miesiącu styczniu oprócz wykazanych w poprzednim sprawozdaniu stałych miesięcznych zapomóg wydano dla 3 weteranów zapomogi nadzwyczajne 25, na kosztą pogrzebów dwóch weteranów 50 złr.

**Dr. Bernard Goldman,** skarbnik.

**Stan powietrza.** Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi d. 3. lutego o godzinie 12 w południe:

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od 12. godz. w południe d. 1. bm. do 12. godz. w południe dnia 3. bm. mieliśmy wiatr od kierunku zmiennego od N do SW, co do siły słaby (1-0), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (84%, wilg. względn.), opadu nie było.

Średnia temperatura doby była — 6.1 C, najwyższa — 1.4 C w sobotę po południu, najniższa — 12.3 C dnia w nocy.

Uwaga: Obie doby były pogodne i mroźne; wczoraj i dziś rano było mgła.

Zniżka barometryczna 750—755 mm. znajdowała się na zach. wybr. Norwegii; wyższa 780—775 w Siedmiogrodzie; niższa drugorzędna utworzyła się w półn. Skandynawii.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 9 godzinie rano 772 mm. Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dzień następujący od 12. godz. w południe d. 3. bm. do 12. w południe dnia 4. bm.: Wiatr będzie od kierunku połudn.-zachodni, co do siły miedzy (2-4); średnia temperatura doby czasu obniży się do — 8.0°, niebo będzie przeważnie pogodne, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opadu nie będzie. Doba będzie pogodna i mroźna; nad ranem mgła.

**Wtorek d. 4. lutego. W. Wronki. — Św. Kłymonta.**

**Tarnopol d. 2 lutego (Kor. Gaz. Nar.)** W Rosnosydzkach umarła Kunegunda z Czeskowskiej Kopyczyńska, właścicielka dóbr w 70 r. życia. Kunegunda Kopyczyńska prawa cnotliwa i wiele poważana obywatelką, zostawiła po sobie prawdziwy żal w całym powiecie zbarazkim i tarnopolskim. Stroskana rodzina straciła wzorową nieodżałowaną matkę, babkę i prababkę, gmina Rosnosydzka, w której najpiękniej wraz z mężem wyw. śp. Ignacym Kopyczyńskim, byłym marszałkiem powiatu zbarazkiego przez lat 26, a następnie po jego nieodżałowanej śmierci sama przebywała, postradała opiekunkę do brodziejki, której szczerobliwa ręka nie odmawiała żadnemu potrzebującemu pomocy. Cała okolica straciła se śmiercią śp. Kunegundy staropolski dom gościnny, gdzie nasze przyszłości „Gość w dom Bóg w dom” znajdowały prawdziwe swe zastosowanie. Liczne zalety, zalety i cnoty obywatelskie tak śp. Kunegundy jak również jej męża śp. Ignacego Kopyczyńskiego podniósł w swym świetnym przemówieniu w cerkwi roznosydzkiej ks. Rufin, bernardyn z Zbaraża, a nad grobem ks. Mikołaj Sieczyński z Czerwiecowa.

Ze wszech stron przybyli goście pogrzebowi na dzień 31. stycznia br. w niezwykłym licznym zebraniu, dali wyraz głębokiego żalu odczutego z powodu śmierci, a stroskanej rodzinie złożyli dowód współczucia. Część pamięci wzorowej matki, patriotki Polki i szczer obywatelki kraju!

**Nic nowego pod słońcem!** W połowie XVIII wieku zwałwał pewnego rozgłosu w Niemczech osyby, ba, i w innych sąsiednich krajach imię pan Jan Joachim Becher...

Ruchliwy ten i sprytny człowiek, podróżował wiele, wywadał od czasu do czasu sensacyjne piśmka, nawet jakieś dyplomacyjne misje spełniał, aż wreszcie w r. 1688 osiadł na stałe w Wiedniu. Tam wskutek protekcji i zręcznych zabiegów na dwór cesarski się dostał i otrzymał tytuł „kammerherza Jego Rymnosydzkiej Mości”. Gwiazda stali Bechera wkrótce błędnie zaczęła i w r. 1667 widzieli go zmykającego pokrytym z Wiednia przed... dżunkami. Becher zemknął do Holandii i tam zabrał się literackim pracami. Jedną z nich przechodziła się tu i owdzie w bibliotekach i nosi tytuł: „Błażeńska mądrość, czyli koncepta niemożliwa na pozór do urczywienia, które atoli in praxi sukces mieć mogą, oraz mądre błażeństwa, które do sukcesu prowadzą”.

W książce tej znajdujemy nie mało ciekawych szczegółów. Oto np. opowiada w niej Becher o jaśniejszym Edisona, nazwiskiem Franciezkim Grandler, optyku zamieszkałym w Norymberdze. Grandler ów — mówi — wynalazł sposób zamknięcia różnych odgłosów w flaszki, gdzie przechowywał je przez czas długi, a następnie otworzywszy flaszki, produkował je publicznie... Do flaszki takiej zamknął też słowa, całe frazesy, przenosił je z miejsca na miejsce i dawał je na nowo słuchać elektrycznym. U tego Grandlera widział Becher instrument angielskiego wynalazcu, zwany: stentrophonikon, a służący do rozmawiania na odległość „niemieckiej mili...”. Oba przyrządy autor szczegółowiej nie opisuje, okazuje się atoli, jak ze słów powyższych, iż w czasach trzydziestoletniej wojny istniały prototypy dzisiejszych telefonów i fonografów! Na innym miejscu książki spotykamy wzmiankę o biegłości niektórych angiłów w spijaniu rozmawiających, nie dając się mówić wyprzedzić. W tym celu posługują się oni jakimś dziwnym sryfitem z przróżnych znaków złożonym, a kunszt swój zowią: tachygrafia. Nazwa dziś się zmienia, rzecz atoli pozostała ta sama. Tachygrafia, o której mówi Becher, jest nieczem innem, jak rodzajem stenografii, której wynalazcą nazywają się wiek XIX. Sam Becher jest też wynalazcą: próbował on ułożyć rodzaj międzynarodowego języka, posiadającego tylko dwanaście liter, pięćset słów i sześć reguł grammatycznych, a którego podstawa nie różni się wiele od zasad nowoczesnego wolapiku. Nie dość na tem...

W tejże relacji Bechera znajdujemy wzmiankę o pływaniu stątkiem „pod wodą”, sztuczek dokonanej wobec mnogiej publiczności przez niejakiego Kornela Trebella na Tamizie i o strzelaniu z muskietów bez huków, o pierwszych wreszcie, aczkolwiek nieudanych próbach z balonem inweni niejakiego norymberskiego przemysłowca Lany.

Ciekawą bądź co bądź książkę Bechera polecamy uważać uczonych i wynalazców.

Ich „pycha żywota” i miłość własna niecierpi może co na tem, ale stare dobre przysłowia: „nie nowego pod słońcem” raz jeszcze jawnie i oczywiście się potwierdzi!

**Hr. J. Andrassy.** Pod d. 1. b. m. podaje *Pester Lloyd* następującą depezę: Po spokojnie spędzonej nocy hr. Andrassy czuje się lepiej. Także funkcje trawienia polepszyły się.

Depeza jednak z 2 b. m. datowana tegoż dnia wczorajem donosi o ponownym pogorszeniu się choroby i gwałtownym spadku siły pacjenta.

**Strejk kominarzy wiedeńskich** można uważać już jako skończony.

**Strejk w miedlungskiej fabryce obuwia** zakończył się tem w ubiegłą sobotę, iż wszyscy robotnicy z wyjątkiem dwóch rozpoczęli roboty na nowo pod dawnymi warunkami.

**Zmowa** w okręgu Gablonckim trwa dalej, z robotnikami zrąbanymi w bóje zmarł znowu jeden. Jestto już trzeci z rzędu ofiara. W ostatnich dniach zdarzyły się znowu zbiegowiska.

W Neyeru wybuchł nowy strejk w szybie spadkobiorców Pankrata. Zabastowało 200 robotników. Z Akwisgranu donoszą o wybuchu znowy w szybie Nethberg. Namiast w szybie Eschweilerskim wrócił robotnicy do pracy.

Strejk wybuchł w kopalniach kompanii de Lens w Belgii.

Z Barcelony donoszą pod d. 1. bm. Wedle krążących tu pogłosek, zamysłą urządzić międzynarodowy związek robotniczy ogólną znową, która ma się rozpocząć z d. 15. kwietnia.

**Rosyjscy sprawozdawcy dziennikarscy** będą nosili przy uroczystościach dworskich odznaki na kłapie fraka z nazwiskiem odnośnego czasopiśmi.

**Skontysta Leiner** w Wiedniu, któremu skradziono powierzoną mu przez szefa kwotę 36.700 złr., zastrzelił się na tamtejszym cmentarzu. Wypadek ten przedstawia się tem tragicznie, iż w kilka godzin po samobójstwie Leinera, nadszedł list, w którym sprawca kradzieży zwraca 30.000 złr., zachowując sobie 6.700 złr., wyznaczonej jako znaleźnia. Leiner liczył 57 lat, był emerytowanym rotmistrzem i cieszył się ogólnym szacunkiem. Pozostała po nim wdowa i dziecko. Za sprawą kradzieży czyniła polska wiedeńska energicznie poszukiwania.

**Skandal.** Z Budapesztu donoszą pod d. 1. bm. W jadali w hotelu pod „Królową Anglii” zdarzył się wczoraj następujący wypadek: Hr. St. Erdödy jadł właśnie obiad z ministrem Josipowiczem i jen. Rippen, gdy przybył jakiś obcy i uderzył w Erdödyego łaską, zawołał: Jestem hr. Wiktor Orsic. Jeśli hr. Erdödy teraz jeszcze nie da mi zadośćuczynienia, to jest... „Aby zrozumieć ten napad, musimy w krótkości przynajmniej podać wstępne dzieje wypadku: W r. z. postać hr. Orsic do bana, hr. Khuener-Hedervaryego obrażające pismo z powodu że tenże nie wyrobił mu przyrzeczonego rzekomo mandatu. Rada honorowa złożona z 42 reprezentantów szlachty orzekła, iż Orsic nie ma prawa żądać satysfakcji, a sąd skazał go za obrazę bana na 6 miesięcy więzienia, które też Orsic odsiadził. Opuściwszy je w jesieni r. z., wyzwał Orsic po kilku kłótkach członków owej rady honorowej, żaden jednak wyzwania nie przyjął. To samo uczynił też Erdödy, na którym skrupiła się teraz cała historia. Orsic naprzęd dotąd oczekuje sekundantów Erdödyego.

**Stracenie.** W Warzawie stracono d. 28. zm. szewca Jendreja, skazanego na śmierć za morderstwo i rabunek, dokonany na osobie własnej swej babki liczącej 85 lat życia.

**W sprawie ks. J. Sułkowskiego** donoszą z Wiednia: Tutejszy wyższy sąd krajowy na rozprawie d. 27. zm. uznał ks. Sułkowskiego winowatym. Tym sposobem kuratelę rozciągnięta nad dobrami księcia w Austrii zostaje zniszczona.

**Influenza** w Rzymie ciągle jeszcze grasuje i przechodzi zazwyczaj w pneumonię. Zapadli na tę ciężką chorobę między innymi kardynałowie Parochi, Hohelohé i Bianchi, jakoteż sekretarz kongregacji *de propaganda fide* msgr. Jacobini.

**Anarchista** Most puszczony został na wolność za złożeniem kaucji w wysokości 5000 dolarów.

**W Filadelfii** strzeżli ubiegłej niedzieli z rewolwru w kościele podczas nabożeństwa pewien mężczyzna do arcybiskupa. Strzał jednak chybił. Gdy po raz drugi wymierzył, ujęty został przez obcych i rozbrojony. Powodem tego zamachu ma być oburzanie arcybiskupa, zakazujące używania napojów gorących.

**Sprzeniewierzenie.** Sekretarz magistratu i kasyer gminy kościoła Jerzego w Berlinie został aresztowanym za sprzeniewierzenie 60.000 marek. W czasie aresztowania chciał sobie życie odebrać.

**Wystawę międzynarodową** w Paryżu, jako dodatkową w odbity w r. z., urządziła w czerwcu rb. w Palais de l'Industrie, towarzystwo „Societe Nationale”. Wystawa trwać będzie cztery miesiące. Zgłoszenia przyjmowane będą do 1 marca. Wszelkich informacyj wystawcom austriackim udziela wiedeński muzeum dla handlu.

**Prawdziwa bohaterka.** W ubiegłym tygodniu młoda Angielka, miss Amy Fowler, wyruszyła na wyspy Sandwich, gdzie objmie kierownictwo nad kolonią trędowatych w Molokai, osieroconą po śmierci ojca Damiana, o którego nadziankiem poświęceniu pisaliśmy niedawno. Panna Fowler ma lat 27, jest córką pastora protestanckiego w Bath. Nawródziwszy oddania życia swego na usługi trędowatych w Molokai. Aby się przygotować do tego wzniosłego posłannictwa studiowała medycynę w Paryżu i przez pewien czas uczęszczała na wykłady Pasteura. Po śmierci ojca Damiana panna Fowler uzyskała kierownictwo nad szpitalem w Molokai, gdzie pełnił będzie dzieło najwzjęzszego chrześcijańskiego zaparcia pod imieniem Siostry Gertrudy.

**Wiedeń d. 3. lutego.** Rozszerzają tu pogłoskę, że dr. Dunajewski pod pozorem ratowania zdrowia, a w istocie czując się zachcianym na swem stanowisku, ma wziąć dłuższy urlop. Dzisiejsza *Presse* zaprzeczyła temu stanowczo. Minister jest zdrow i zamiar wybierać się na południe dla ratowania zdrowia.

**Wiedeń d. 3. lutego.** Zmowa kominarzy została zupełnie zamknięta, grożą jednak wybuchem dalsze znowy robotnicze, a mianowicie murarzy i kapeluszników, którzy sformułowali już wyższe żądania robotniczy.

**Berlin d. 3. lutego.** Ambasador rosyjski Szwałow powrócił już z długiego urlopu, który spędził w południowej Europie. Wielki

### Teatr, literatura i muzyka.

**Z teatru.** Panna Stanisława Pysznik powraca już do zdrowia i wystąpi po raz pierwszy w poniedziałek 10. bm. w „Dzienniku Justyni” Kościelskiego. Piama warszawskie zamieszają bardzo sympatyczne sylwetki i portrety naszego komika p. Mieczysława Frankla. Wystąpi on po raz pierwszy na scenie warszawskiej w „Durand i Durand”. Dnia 9. bm. grać będzie Rosenblatta w „Złotym ciele” na poranku, urządzonym na dochód kasy pożyczkowskiej artystów teatrów warszawskich a następnie wystąpi gościnnie w „Hypnotyzmie” Fredry, „Ziem ziarnie” Zaleskiego i „Bezczelnych”.

P. Gustaw Fiszer podpisał wczoraj kontrakt z dyrektorem teatru lwowskiego i zaliczonym jest odtąd do składu personalnego.

**Repertuar teatralny:** Dziś w poniedziałek „Przystań” komedia z francuskiego, występ p. Fiszera. Nastąpi po raz pierwszy „Ernest” komedia w 1 akcie. Zakończy „Piękną Galateę”. — Jutro we wtorek „Koczek”, operka w 3 aktach. — We środę po raz drugi „Walka o byt”, dramat Daudeta. — W czwartek występ pani Aszpergerowej w komedji Paillerona „Świat nudo”. —

„O obecnym stanie sprawy indemnacyjnej”. Pod tym tytułem wyszła odbitka z artykułów dr. Leopolda Caro, pomieszczonej w naszym piśmie i jest do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 30 ct.

### Dział ekonomiczny.

W Niziu otwarty zostanie wczoraj skład angielskich fabrykatów pod protektoratem konsula. Anglii pragną w ten sposób otworzyć zbył dla swych towarów, konkurując z fabrykatami austro-węgierskimi i niemieckimi.

**Rząd belgijski** zamierza zaprosić wkrótce wszystkie państwa cywilizowanego świata do wystania delegatów celem utworzenia międzynarodowego biura handlowego, którego koszt roczny wynosić będzie 125.000 fr. Głównym zadaniem międzynarodowego biura handlowego będzie popieranie interesów handlu międzynarodowego. Publikacje wychodzić będą w sześciu dziennikach.

**Losy państwowe z r. 1860.** Przy ciągnięciu odbytem 1. bm. we Wiedniu wylosowano następujące 145 seryj: 16 30 74 187 281 379 565 594 625 669 691 694 964 1047 1121 1316 1480 1486 1496 1649 2264 2323 2334 2339 2579 2670 2745 2904 2925 3033 3029 3082 3379 3684 3890 3895 4094 4289 4485 4533 4668 5395 5765 5879 6285 6514 6788 6880 6910 6930 7000 7070 7294 7311 7584 7616 7691 7999 8119 8447 8508 9058 9402 9417 9444 9450 9453 9537 9725 9796 9838 9905 9947 10.040 10.400 10.503 10.571 10.634 10895 10905 10911 11042 11094 11161 11227 11272 11300 11417 11524 11676 11973 12199 12219 12305 12343 12927 12965 13026 13401 13618 13732 13896 14164 14260 14310 14622 14735 14817 14923 15012 15073 15210 15238 15366 15402 15536 16038 16276 16334 16530 16794 16816 16877 16933 17116 17297 17305 17350 17358 17362 17437 17763 17862 18062 18819 18941 19001 19111 19238 19278 19282 19484 19714 19843 19952 13401.

**Losowanie wygranych** nastąpi 1. maja b. r.

**Losy St. Genois.** Przy ciągnięciu odbytem 1. b. m. główna wygrana 50.000 złr. padła na nr. 75736, 5000 złr. na nr. 27345, 2000 złr. na nr. 32589, 1000 złr. na nr. 24940, 500 złr. na nr. 13753, nr. 51171; 250 złr. na nr. 17158, 34320, 54815, 70864; 200 złr. na nr. 3991, 6171, 16208, 63235, 69430, 73201; 120 złr. na nr. 1243, 4855, 5080 7362, 7535, 10091, 21455, 28664, 29276, 32051, 34921, 36832, 39740, 43342, 45965, 46104, 46734, 50209, 51747, 52910, 55888, 63125, 76768, 79355.

**Wioskie losy czerwonego krzyża.** Przy ciągnięciu odbytem 1. b. m. padła główna wygrana 50.000 lirów na s. 2350 nr. 4; po 2000 lirów na s. 3956 nr. 20 i s. 3249 nr. 31; po 1000 lirów na s. 3353 nr. 24, s. 7493 nr. 45; po 500 lirów na s. 4379 nr. 22, s. 6633 nr. 4.

### Ostatnie wiadomości.

Dziś odbyła się w Wiedniu krajowym konferencja nad dalszą akcją ratunkową. W ciągu obrad poruszono, czy nie byłoby rzeczą wskazaną, ażeby na czas trwania klęski głodowej i potrzeby sprowadzania paszy i ziarna na zasiew, nie uwolnić zboże, pochodzące z ziem pod panowaniem rosyjskim, od opłaty cła 2 zł. wa w złocie od 100 kilogram. co oczywiście staćby się mogło jedynie na mocy ustawy przez Radę państwa uchwalonej.

Sprawa cała ma być Kołu polskiemu do rozważenia przekazaną.

### Telegramy „Gazety Narodowej.”

**Wiedeń d. 3. lutego.** Izba posłów. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady państwa wnioś rząd ustawę, tyczącą się polepszenia kongruy rz. kat. i gr. kat. ekspozowanych wikarych, dalej podobała ustawę o dolepszenia kongruy, dalej gr. wschodnich wikarych w Dalmacji.

Prezydent Smolka poświęcił zmarłemu deputowanemu Grossowi ciepłe wspomnienie.

Minister handlu przedłożył do konstytucyjnego traktowania rachunki budowy odnog galicyjskiej kolei transwersalnej (Sucha-Podgórze, Skawina-Oświęcim i Żywiec-Zwardów), wykonanych kosztem skarbu państwa.

**Wiedeń d. 3. lutego.** Rozszerzają tu pogłoskę, że dr. Dunajewski pod pozorem ratowania zdrowia, a w istocie czując się zachcianym na swem stanowisku, ma wziąć dłuższy urlop. Dzisiejsza *Presse* zaprzeczyła temu stanowczo. Minister jest zdrow i zamiar wybierać się na południe dla ratowania zdrowia.

**Wiedeń d. 3. lutego.** Zmowa kominarzy została zupełnie zamknięta, grożą jednak wybuchem dalsze znowy robotnicze, a mianowicie murarzy i kapeluszników, którzy sformułowali już wyższe żądania robotniczy.

**Berlin d. 3. lutego.** Ambasador rosyjski Szwałow powrócił już z długiego urlopu, który spędził w południowej Europie. Wielki

książę heski wyzdrowiał ze swej choroby w kolanie o tyle, że mógł wyjechać na wyspę Malte.

Według *Berl. Tageblattu* cniarował chadyw Eminowi baszy posiadę cywilnego gubernatora we wschodnim Sudanie, z siedzibą w Suakimie, ale Emin odmówił, pragnąc wrócić do Wadelai, skoro wyzdrowieje. Jak słyhać, o fundusze na to układa się Emin z Niemcami.

**Paryż d. 3. lutego.** Francuski komisarz Bayal w Dahomeju (na zachodnim wybrzeżu Afryki środkowej), któremu kilkakrotnie śmierć groziła, zdołał się uareszczyć wyostać z listem nowego króla, Giegla, do Carnota, w którym Giegla, ponieważ republika źle z nim postępuje, radzi Carnotowi, aby przywrócił monarchię.

**Bruxela d. 3. lutego.** Międzynarodowa konferencja antiniewolnicza odrzuciła wniosek belgijski, aby zupełnie zakazano dowozu broni palnej do Afryki. Natomiast przyjęła specjalna komisja w zasadzie wniosek pośredniczący, według którego każde państwo kolonialne ma na swoim terytorjum kontrolować dowóz tej broni i konfiskować broń przeznaczoną dla handlarzy niewolników. Prawo to zresztą przysługuje już obecnie każdemu państwu. Na alkohol ma być nałożone cło ogtomne.

**Rzym d. 3. lutego.** Onegdaj odbyło się posiedzenie centralnego komitetu dla zapowiedzianej we Wiedniu wystawy rolniczo-przemysłowej. Komitet uchwałił począć kroki u rządów kolonijalnych o zniesienie cen przewozu dla przedmiotów przeznaczonych na wystawę. Dalej uchwałił wyrazić podziękowanie tym Izbom handlowym, które zgodziły się na udział w wystawie, i zaprosić inne stowarzyszenia, tudzież ministerstwo rolnictwa do udziału.

**Taryn d. 3. lutego.** Wszecznica tujejsza została z powodu zruchołów studenckich zamknięta.

**Belgrad d. 3. lutego.** Minister czarnogórski Wukowicz otrzymał wielką wstęgę orderu Takowy. W Konstantynopolu ma Wukowicz załatwić sprawę spornej granicy nad rzeką Bojaną. Na obiad królewski, dany dla Wukowicza, byli zaproszeni tylko rejeenci, ministrowie, metropolita i prezydent skupczyny. Posła rosyjskiego nie zaproszono, aby pobytu Wukowicza w Belgradzie nie uważano za demonstrację.

Wielką sensację sprawił postępek pewnego Czarnogóra, studenta medycyny, który żądał stypendjum rządowego, aby mógł się dalej kształcić w Petersburgu. Odpalony wyprawił burdy w ministerstwo wojny. Zniewazyży minister, który go wyprowadził kazał, chciał z rewolwru strzelić do lekarza wojskowego Popowicza, a schwytany wyrwał się zandarmom, i pchnął Popowicza nożem w czoło. Stało się to podczas pobytu Wukowicza.

**Belgrad d. 3. lutego.** Wukowicz wyjedzie dopiero jutro do Konstantynopola.

**Male Nozine** donoszą pomimo zaprzeczeń, iż starcia w wojsku serbskiem zdają się być nieuniknionem. Oficerowie występują otwarcie z mowami przeciw rządowi radykałów, którzy ich zawiedli.

**Konstantynopol d. 3. lutego.** Doniesienie z Aten, jakoby zachodziła obawa powszechnego powstania na Krecie, i wskutek tego mahometanie mieli się schronić do twierdzy, jest, według zapewnień ze strony poważnej, zupełnie bezpodstawnem.

**Londyn d. 3. lutego.** Rosja i Francja robią wszelkie wysiłenia u sułtana, aby zaproponował Anglii ustąpienie z Egiptu. Wiadomość ta jednak jest nie bardzo pewną.

Salisbury miał już otrzymać listy z kraju Makololo, według których Portugalczycy obchodzą się wcale grzecznie z Anglikami, a to wskutek ultimatu angielskiego. Na zapytanie Salisburego odpowiedział nowy gabinet portugalski, że przyjmując na siebie oświadczenia poprzedniego gabinetu.

**Wiedeń dnia 3. lutego, godz. 2 min. —** po południu. Akcje kredytowe 325.50. Akcje alpejskie Towarz. górniczego 107.90. Akcje węgierskie Banku kredytowego 350.25. Akcje Banku anglo-austriackiego 167.90. Akcje Unionbanku 260.75. Akcje kolei Karola Ludwika 189.—. Akcje kolei Północnej 264.—. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 134.50. Akcje kolei Alfdzkiej —.—. Akcje kolei Państwowej 219.25. Akcje kolei Lwowsko-Czerniwieckiej 236.50. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 191.50. Losy komunalne wiedeńskie 143.—. Akcje Tow. tureckiego 116.50. Galic. oblig. idem. 105.—. Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethal) 221.75. Losy regulacji Olisy —.—. Akcje Banku dla krajów koronnych 241.90. Akcje Bankvereinu 124.—. Rosyjski rubel papierowy 129.—.

4% renta wspólna 89.50. 5% renta austr. papier. 102.—. 5% renta austr. złota —.—. Renta 4% węg. złota 103.25. 5% renta węg. pap. 99.45. Napoleondory 9.38. Marki niem. 57.72.

### Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 3. lutego. (Z Izby handlowej.)  
I. Akcje za sztukę.

Kolej galic. Karola Ludw. 200 zł. m. k.	187.50	191.—
Kolej Lwow-Czern.-Jascka po 200 zł. w. a.	236.—	238.—
Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a.	288.—	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a.	—	218.—

II. Listy zastawne za 100 zł.

Banku hipotecznego galic. 5% wyl. 10%	101.15	102.15
Banku hipotecznego galic. 5% wyl. 10%	105.—	106.—
Banku hipotecznego gal. 5% wyl. 10%	98.85	99.35
Banku kred. galic. 5% wyl. 10%	101.60	102.60
Banku kred. galic. 5% wyl. 10%	97.—	98.—
Banku kred. galic. 5% wyl. 10%	101.20	102.60
Banku kred. galic. 5% wyl. 10%	94.40	95.40
Banku kred. galic. 5% wyl. 10%	99.60	100.60
Banku kred. galic. 5% wyl. 10%	98.40	99.40

